

Sygn. akt VP 155/19 Pm

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

16 marca 2022 roku

Sąd Rejonowy / Okręgowy w Rybniku V Wydział

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Wiesław Jakubiec

Sędziowie

Ławnicy:

Protokolant: sekretarz sądowy Izabela Niedobecka-Kępa

przy udziale ./.

po rozpoznaniu 16 marca 2022 roku w Rybniku

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. K.

przeciwko J. K.

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.805,40 (cztery tysiące osiemset pięć złotych 40/100) tytułem zwrotu kosztów, w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
3. nakazuje pobranie od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Rybniku kwotę 3.853,05 zł (trzy tysiące osiemset pięćdziesiąt trzy złote 05/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Sygn. akt V P 155/19

UZASADNIENIE

21 września 2018 roku powód Ł. K. wniósł przeciwko pozwanemu J. K. pozew o wydanie europejskiego nakazu zapłaty. Powód domagał się zasądzenie od pozwanego łącznie kwoty 3000 euro tytułem zwrotu zaliczek na wynagrodzenie wraz z odsetkami od 15 lutego 2018 roku. Do pozwu powód załączył dokumenty mające potwierdzać otrzymanie przez pozwanego zaliczek po 1 500 euro.

15 stycznia 2019 roku Sąd Rejonowy w Rybniku wydał europejski nakaz zapłaty w którym nakazał powodowi zapłatę na rzecz pozwanego kwoty 3 000 zł euro wraz z odsetkami od 15 lutego 2018 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 161 zł tytułem kosztów (sygn. akt V Np. 13/18).

15 lutego 2019 roku pozwany złożył sprzeciw.

23 kwietnia 2019 roku powód wniósł przeciwko pozwanemu pozew o zasądzenie na jego rzecz kwoty 3 000 zł wraz z odsetkami od 15 lutego 2018 roku oraz o zwrot kosztów procesu. Powód wniósł o prowadzenie sprawy w trybie europejskiego postępowania w sprawach drobnych roszczeń.

15 lipca 2019 roku sprawa została zarejestrowana pod nową sygnaturą V P 155/19.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zwrot kosztów procesu. Pozwany zakwestionował istnienie zobowiązania do zwrotu zaliczek, które miały mu zostać wypłacone w dniach 26 stycznia 2018 roku i 2 lutego 2018 roku. Pozwany wskazał, że był zatrudniony u powoda do 25 stycznia 2018 roku, a pierwsza z zaliczek miała mu zostać rzekomo wypłacono po ustaniu stosunku pracy i wyrejestrowaniu go z ubezpieczenia. Nadto, pozwany zaznaczył, że w jego ocenie rozliczenie za styczeń 2018 roku przedłożone do pozwu z korektą dokonaną w lipcu 2018 roku zostało sporządzone wyłącznie na potrzeby procesu. Pozwany dodał, że powód sporządził trzy rozliczenia wynagrodzenia za jego pracę świadczoną w styczniu 2018 o różnej treści. Pozwany podkreślił, iż faktycznie podpisał oświadczenia in blanco o otrzymaniu zaliczek ale pod koniec grudnia 2017 roku będąc wtedy zatrudnionym u innego pracodawcy. Zdaniem pozwanego, powód, który znał wcześniejszego pracodawcę pozwanego, wykorzystał ponownie, w sposób niezgodny z prawem, złożone przez pozwanego oświadczenia.

Na rozprawie 8 listopada 2019 roku Sąd zarządził, że sprawa z uwagi na rozbudowane postępowanie dowodowe nie będzie prowadzona w trybie europejskiego postępowania w sprawach drobnych roszczeń ale w zwykłym trybie procesowym.

Sąd ustalił co następuje:

Przed rozpoczęciem zatrudnienia u powoda Ł. K., pozwany J. K. pracował na rzecz firmy (...) (której członkiem zarządu był B. T. (1)) na podstawie umowy o pracę od 21 sierpnia 2017 roku do 14 stycznia 2018 roku, a wysokość jego wynagrodzenia miesięcznego wahała się między 1800-2000 euro. W listopadzie 2017 roku B. T. (2) zaczął borykać się z problemami finansowymi i wynagrodzenie nie było wypłacane pracownikom (w tym pozwanemu). W grudniu 2017 roku pozwany wystąpił do B. T. (2) o wypłacenie zaliczki na poczet zaległego wynagrodzenia oraz dodatkowych innych należnych mu świadczeń pracowniczych. Oświadczenia potwierdzające otrzymanie zaliczek były podpisywane przez pracowników in blanco. Oświadczenia nie posiadały nagłówku firmowego, pieczęci pracodawcy, daty sporządzenia dokumentów. Dokumenty zostały sporządzone w języku niemieckim, niezrozumiałym dla większości pracowników (w tym pozwanego). Pozwany podpisał oświadczenia (przy czym nie pamięta w jakiej liczbie) potwierdzające otrzymanie zaliczek od B. T. (2). Oświadczenia złożone przez pozwanego opatrzone zostały ostatecznie datami 22 i 29 grudnia 2017 roku i przekazane do instytucji austriackich zajmującymi się sprawami upadłości firmy. Pozwany nie otrzymał odpisów (ani kserokopii) podpisanych oświadczeń.

Powód jest bardzo dobrym znajomym B. T. (2). Za jego namową i po udzieleniu mu przez niego pożyczki, powód rozpoczął od stycznia 2018 r. tożsamą działalność gospodarczą co prowadzona do tej pory przez firmę (...). Były to głównie usługi wykonywane na rzecz firmy (...). B. T. (2) był cichym udziałowcem w firmie powoda i to on miał decydujący głos w prowadzeniu tej firmy. B. T. (3) miał dostęp do konta firmowego powoda. Powód zatrudnił osoby, które dotychczas pracowały w firmie (...). Powód przejął dokumentację po działalności prowadzonej przez B. T. (3), w tym wzory oświadczeń (w wersji elektronicznej).

8 stycznia 2018 roku pozwany J. K. miał rozpocząć pracę na rzecz powoda Ł. K.. Z uwagi na czasowy brak pracy, pozwany dopiero 22 stycznia 2018 roku podpisał z powodem umowę, zgodnie z którą został od tego dnia zatrudniony na stanowisku telemontera. Umowa miała obowiązywać na okres próbny jednego miesiąca. Pozwany miał wykonywać pracę na terytorium Austrii. W umowie wskazano, że wynagrodzenie wynosi 1 711,75 euro miesięcznie i jest płatne do 15-tego dnia kolejnego miesiąca. Pozwany ostatecznie miał zaoferowaną pracę tylko do 25 stycznia 2018 roku. Pozwany zgłaszał gotowość do pracy w dalszym okresie ale nie zlecano mu jej wykonanie.

Dokumentacja dotycząca czasu pracy sporządzana przez powoda nie odzwierciedlała rzeczywistego czasu prac zatrudnianych przez niego pracowników. Powód wymuszał także na pracownikach zwrot wypłaconego wcześniej świadczenia z tytułu dojazdów (tzw. kilo metrówek).

Pozwany wielokrotnie kontaktował się z powodem w sprawie niewypłaconego wynagrodzenia za styczeń 2018 roku. Powód sporządził trzy różne rozliczenia wynagrodzenia za pracę pozwanego w styczniu 2018 roku. 23 kwietnia 2018 roku powód ostatecznie przelał na konto pozwanego kwotę 619,86 euro tytułem wynagrodzenia za styczeń 2018 r.

Pozwany nie uczestniczył w spotkaniach z powodem ani z B. T. (2) w dniu 26 stycznia 2018 roku ani w dniu 1 lutego 2018 roku. Powód nie otrzymał od powoda ani B. T. (2) zaliczek (pożyczek) w dniu 26 stycznia 2018 roku ani 1 lutego 2018 roku.

A. P. pracował w W. w dniu 26 stycznia 2018 roku do godziny 17:00 i 1 lutego 2018 roku do godziny 15:00.

W lutym pozwany rozpoczął pracę u innego pracodawcy na terenie Niemiec.

Pozwany w S. spotkał się 20 lutego 2018 roku z B. T. (2) na jego prośbę celem zabrania i przewiezienia dokumentacji (rozliczenia wynagrodzeń) byłych pracowników firmy (...), a z Powodem w tym miejscu spotkał się dopiero w marcu 2018 r. celem ponownego podpisania umowy.

W stosunku do uprzedniego pracodawcy pozwanego – spółki (...) której członkiem zarządu był B. T. (2) ogłoszona została upadłość. Potwierdzenia otrzymania zaliczek zostały złożone przez upadłą spółkę w ramach postępowaniach upadłościowego, w którym swoje roszczenie o zapłatę wynagrodzenia zgłosił pozwany. W toku postępowania upadłościowego przed instytucjami austriackimi, spółka przedłożyła m.in. pokwitowania wypłaty pozwanemu zaliczki na wynagrodzenie opatrzone datami 22 i 29 grudnia 2017 roku na łączną kwotę 4000 euro. Pokwitowaniami były oświadczenia złożone przez pozwanego in blanco w grudniu 2017 roku (na kwoty po 1500 euro), nadto przedłożono również fikcyjne pokwitowanie wypłaty wynagrodzenia w wysokości 1 000 euro.

W lipcu 2018 roku pozwany otrzymał z austriackiego funduszu odszkodowanie tytułem należnego wynagrodzenia za pracę u B. T. (2). B. T. (2) zaczął się wówczas domagać się od pozwanego zwrotu wypłaconych mu w grudniu 2017 r. zaliczek. Z uwagi na to, że zaliczki te zostały przed instytucjami austriackimi już odliczone od należnych pozwanemu świadczeń, pozwany odmówił, a wówczas B. T. zaczął twierdzić, że ten zwrot należy się powodowi z tytułu udzielonych pozwanemu zaliczek.

Dowód: umowa zawarta pomiędzy powodem, a pozwanym z dnia 22.01.2018r. wraz z tłumaczeniami k.83-85, potwierdzenie operacji bankowej k.88, wydruk wiadomości pomiędzy powodem, a pozwanym k.89 i k.126-127, informacja o decyzji w związku z prowadzonym postępowaniem upadłościowym w stosunku do (...) k.92-93, wydruk wiadomości pomiędzy pozwanym, a B. T. (2) k.94, wiadomości sms k.125, zestawienie czasu pracy pozwanego za styczeń 2018 rok k.137, księga podróży pozwanego za rok 2018 k.139, wiadomość mailowa z 2.12.2019r. z (...) k.141, potwierdzenia otrzymania zaliczki przez pozwanego od (...). k.144-146, zeznania świadka D. K. k.156v.-157, zeznania świadka M. R. k.157-157v., zeznania świadka D. P. (1) k.157v.-158, zeznania świadka A. P. k.158-158v., karty pracy A. P. i D. P. (2) za styczeń i luty 2018 roku k.219-225, zeznania świadka B. S. k.245v.-246v., zeznania świadka B. T. (2) k.246v.-247v., informacja według austriackiej ustawy o użyczeniu pracownika J. K. k.256b, przesłuchanie powoda k. 257v.-258v., przesłuchanie pozwanego k.258v.-261v. i k. 274-274v., opinia podstawowa i uzupełniająca biegłego z zakresu grafologii D. G. k.278-295 i k.340-343, zeznania świadka D. T. k.366v.-367v.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie zgromadzonych i powołanych wyżej dowodów z dokumentów, których prawdziwości strony nie kwestionowały, a także w oparciu o dowód z zeznań świadków, opinii biegłego grafologa i przesłuchania stron, które wraz z dowodami z dokumentów wzajemnie się uzupełniały dając pełny obraz sprawy.

Sąd nie dał wiary przesłuchaniu powoda oraz zeznaniom świadka B. T. (2), którzy twierdzili, że pozwany złożył oświadczenia o otrzymaniu zaliczek 26 stycznia 2018 roku oraz 1 lutego 2018 roku, albowiem były one nielogiczne, sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Symptomatyczne jest dla oceny wiarygodności powoda to na co wskazała świadek D. T. podczas swoich zeznań w dniu 16.03.2022 r., tj. świadek podała wówczas, że powód zadzwonił do niej przed rozprawą i zaproponował jej kwotę 1000 zł za to aby powiedziała to co on chce aby mówiła. Nadto, Sąd nie wziął pod uwagę dowodu z przedłożonych przez powoda oświadczeń, w których pozwany miał potwierdzić 26 stycznia 2018 roku i 1 lutego 2018 roku otrzymanie od powoda dwóch zaliczek po 1 500 euro. W ocenie Sądu oświadczenia te zostały spreparowane na potrzeby procesu.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, by pozwany otrzymał od powoda w dniach 26 stycznia 2018 i 1 lutego 2018 roku zaliczki na poczet wynagrodzenia w wysokości po 1500 euro lub pożyczki na takie kwoty. W ocenie Sądu oświadczenia o otrzymaniu w ww. dniach zaliczek/ pożyczki, zostały spreparowane na potrzeby procesu, i stanowią wykorzystanie oryginalnych oświadczeń podpisanych przez pozwanego in blanco (w ramach udzielonych mu w grudniu 2017 r. zaliczek na poczet wynagrodzenia w związku z zatrudnieniem w firmie (...)) do innych celów niż pierwotnie złożone przez pozwanego. W świetle faktów o których zeznawali świadkowie jak i pozwany, stanowisko powoda są nielogiczne i niespójne. Nie sposób uznać za racjonalne, a przy tym dać wiarę twierdzeniom powoda o udzieleniu pozwanemu zaliczek w wysokości łącznie prawie 2- miesięcznego wynagrodzenia w sytuacji, gdy powód w dniach w których rzekomo udzielano zaliczek (26.01. i 1.02. 2018 r.) już nie wykonywał pracy i wolą powoda nie było kontynuowanie z pozwanym stosunku pracy, a pozwany miał przepracowane do tego czasu tylko 3 dni. Jako nielogiczne ocenić należałoby zachowanie powoda, który nie dokonał potrącenia rzekomo udzielonych na poczet przyszłego wynagrodzenia zaliczek z wynagrodzenia należnego pozwanemu za styczeń 2018 (a wypłaconemu w kwietniu 2018 roku). Pomijając już fakt, że skoro był to już koniec miesiąca stycznia, to powód powinien wypłacić wówczas pozwanemu należne mu za styczeń wynagrodzenie a nie udzielać zaliczek/ pożyczek, tym bardziej, że na żadnym etapie postępowania nie wskazywał aby miał wówczas jakieś problemy finansowe i musiał ograniczać wypłatę wynagrodzenia do zaliczek. Argumentacja powoda, że to austriackie przepisy nie pozwalały mu na potrącenie (rzekomych zaliczek/pożyczek z należnego pozwanemu wynagrodzenia) jest również nielogiczne, bo w toku postępowania okazało się, że powód w prowadzeniu działalności nie przejmował się specjalnie tym czy przestrzega miejscowych przepisów prawa. Co wymaga podkreślenia- powód na zgłaszane wielokrotnie później przez pozwanego żądania wypłaty wynagrodzenia za przepracowane dni stycznia 2018 r. nie wskazywał, że roszczenie jest bezprzedmiotowe, bo ma już wypłacone wynagrodzenie w postaci zaliczek i powinien oddać nadpłacone środki. Co więcej- nieracjonalne byłoby zachowanie pozwanego, który drażyłby (przypominałby powodowi) temat wypłaty mu wynagrodzenia w wysokości ok. 600 euro w sytuacji, gdyby rzeczywiście miał wcześniej wypłacone zaliczki na poczet takiego wynagrodzenia w wysokości 3000 euro.

Brak wiarygodności twierdzeń powoda Sąd ocenia również na podstawie dokonanych w toku postępowania ustaleń co do tego w jaki sposób powód prowadził działalność gospodarczą, jak prowadził dokumentację pracowniczą i jakie stosował praktyki wobec pracowników (m.in. polegającą na zmuszaniu ich do oddania mu części wypłaconych świadczeń). Nadto powód- w ocenie Sądu- wytworzył na potrzeby procesu liczne dowody tj. np. rozliczenie wynagrodzenia pozwanego za styczeń 2018 roku przedłożone do pozwu z korektą dokonaną w lipcu 2018 roku. Ostatecznie ustalono, że powód sporządził trzy różne rozliczenia wynagrodzenia za pracę pozwanego wykonywaną w styczniu 2018 roku. Niewiarygodna jest również argumentacja powoda co do przedłożonych oświadczeń, które miałyby być podpisane przez pozwanego 26 stycznia 2018 i 1 lutego 2018 roku albowiem w swojej treści oświadczenia te wskazują, że dokumentują wypłatę zaliczki na poczet wynagrodzenia, a powód twierdzi (przeciwko osnowie przez siebie samego przygotowanego dokumentu), że nie były to zaliczki, a pożyczki na rzecz pozwanego. Sąd miał również na uwadze, że wnioskowani przez powoda świadkowie D. P. (2) i A. P. nie potwierdzili, by byli świadkami podpisywania przez pozwanego przedmiotowych oświadczeń w S. w dniu 26 stycznia 2018 lub 1 lutego 2018 roku. Świadek P.

wskazywał nawet, że nie zna w ogóle pozwanego i że nie było u powoda praktyki wypłacania zaliczek na wynagrodzenie. Również świadkowie K. i R. zaprzeczyli by powód wypłacał zaliczki na poczet przyszłego wynagrodzenia. Zarówno świadek P. jak i P. potwierdzili stanowisko pozwanego w swoich zeznaniach wskazując, że zaliczki były wypłacane wcześniej w związku z zaległym wynagrodzeniem od firmy (...) i powód zobowiązał ich, że jak dostaną świadczenia pracownicze w postępowaniu upadłościowym to mają zwrócić zaliczki Panu T.. Ponadto jak wynika z kart pracy, świadek A. P. w dniach udzielania rzekomych zaliczek pracował w W. do godziny 17:00 w dniu 26 stycznia 2018 roku oraz do godziny 15:00 w dniu 1 lutego 2018 roku. Zatem, skoro spotkanie w celu udzielania zaliczek -wedle twierdzeń powoda- odbyło się w S., to by zapewnić w nim udział A. P. musiałyby się odbyć w godzinach nocnych, co w ocenie Sądu jest nieracjonalne. W toku procesu ustalono, że pozwany podpisał oświadczenia in blanco o otrzymaniu zaliczek na wynagrodzenie od poprzedniego pracodawcy B. T. (2), przy czym nie pamięta w jakiej liczbie egzemplarzy były te podpisane przez niego oświadczenia. Część oświadczeń następnie, bez wiedzy pozwanego zostały opatrzone datami 22 i 29 grudnia 2017 roku. Ustalono również, że oświadczenia o zaliczkach przewoził wówczas do instytucji austriackich powód. Dodać należy, że potwierdzenia otrzymania zaliczek złożone B. T. (2) zostały przedłożone w ramach postępowania upadłościowego przez upadłą spółkę (...) (zarządzaną uprzednio przez niego). Spółka przedłożyła m.in. pokwitowania wypłaty zaliczki na wynagrodzenie z dnia 22 i 29 grudnia 2017 roku i zostały one rozliczone z funduszem austriackim poprzez pomniejszenie wypłaty należnych świadczeń pozwanemu. Taką praktykę spółka zastosowała również w stosunku do innych pracowników, po czym B. T. domagał się później od nich zwrotu wypłaconych zaliczek pomimo że zaliczki te pomniejszały już wypłacone przez instytucje austriackie świadczenia. W ocenie Sądu w sytuacji gdy pozwany odmówił B. T. w sierpniu 2018 r. zwrotu wypłaconych zaliczek, to wówczas „narodził się” u B. T. i powoda pomysł wykorzystania podpisanych w grudniu 2017 r. oryginalnych oświadczeń o wypłacie zaliczek opatrując jej tylko nowymi datami i nadrukowując nagłówek firmowy spółki powoda celem wymuszenia od pozwanego w ten sposób niezgodnie z prawem zapłaty 3000 euro.

Reasumując, wobec kwestionowania przez pozwanego samego faktu oraz okoliczności wypłaty zaliczek/pożyczki jak i podważania wiarygodności dokumentów mających potwierdzać ich udzielenie, to powód powinien był udowodnić fakt oraz wysokości przekazanych pozwanemu zaliczek/pożyczek, czemu w ocenie Sądu nie sprostał, co skutkuje oddaleniem powództwa.

Mając na uwadze powyższe rozważania faktycznie i prawne, Sąd na podstawie powyższych przepisów w pkt 1 oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 2 i 3 wyroku na podstawie art. 98 kpc i § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasądając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4 805,40 zł tytułem zwrotu kosztów, w tym kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobranie od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Rybniku kwotę 3 853,05 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (łączne koszty opinii biegłego- 3277,98 zł + łączne koszty tłumaczeń zleconych przez Sąd -225,55 zł + zwrotu kosztów uczestnictwa w rozprawie świadków -349,52 zł).

Sędzia Wiesław Jakubiec